

25 stycznia 2015

Pomysły włodarzy w oderwaniu od tego, czego domagają się tysiące frankowiczów przed sądem

15 stycznia 2015 („czarny czwartek” dla frankowiczów) zwrócił uwagę zarówno polityków, decydentów, jak i mediów na problem około 700 tysięcy kredytów udzielonych we frankach szwajcarskich.

Szacuje się, że tego dnia dług kilku milionów Polaków wobec banków wzrósł o ok. 20% lub 30 miliardów złotych. Podobnie jak comiesięczna rata.

W naturalny sposób zaczęły się pojawiać przedwyborcze pomysły polityków, jak „pomóc” frankowcom...

Szkoda, że żaden z polityków i decydentów nie pamięta, że część kredytobiorców wzięła sprawy w swoje ręce jakiś czas temu. Jediną pomocą, której oczekują od Państwa i parlamentarzystów jest przyspieszenie maszyny sądowej w procesach zbiorowych, które wytoczyli przeciwko bankom, powołując się na bezprawne klauzule umieszczone w ich umowach kredytowych.

W przeciwnym razie batalia frankowców potrwa wiele lat. A sprawa jest prosta i nie wymaga zaangażowania jakiegokolwiek środków budżetowych państwa. Wystarczy jak najszybciej zmusić banki do przestrzegania prawa.

Świetnym przykładem może tu być inicjatywa przeszło 3 tysięcy kredytobiorców frankowych z kredytem hipotecznym w Banku Millennium S.A.

W 2010 roku na listę klauzul niedozwolonych Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów trafił zapis z umów kredytowych Banku Millennium, o sposobie przeliczania kredytu hipotecznego wypłacanego w złotych, ale indeksowanego we frankach szwajcarskich. Za niedozwoloną uznana została klauzula, która pozwalała bankowi praktycznie **dowolnie ustalać kurs wymiany**. Wpis na listę klauzul niedozwolonych oznacza, że zapis taki nie wiąże prawnie klienta. Prawomocny wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów potwierdza, że klauzula ustanowiona przez bank stanowi naruszenie prawa, inaczej mówiąc - **jest nielegalna od chwili wpisu w umowy hipoteczne**.

Bank Millennium postanowił jednak zignorować fakt prawomocnego wyroku.

Mimo że wyrok jest prawomocny, Bank Millennium **konsekwentnie odrzuca reklamacje składane przez klientów, którym pozostała tylko walka w sądzie**. Zmusiło to grono przeszło 3 tysięcy millenniumskich frankowców do pójścia ścieżką przetartą w sprawie „nabitych w mBank”. Grupa pokrzywdzonych kredytobiorców postanowiła się zjednoczyć i stawić czoło bankowi w sądzie, korzystając z, niedawno wprowadzonego do polskiego prawa, pozwu zbiorowego.

Grupa uzyskała poparcie Miejskiego Rzecznika Konsumentów w Olsztynie. Pani Jadwiga Urbańska została przedstawicielem grupy i będzie jej reprezentantem przed sądem. W imieniu grupy, w czerwcu 2014 roku, złożyła pozew w sądzie Warszawa-Mokotów.

Sprawa toczy się o wysoką stawkę, ale kredytobiorcy mają bardzo silną podstawę prawną wskazującą, że z ich umowy należy wykreślić nielegalne klauzule. Argumentacja ta opiera się na polskim i europejskim prawie. Nakazuje usunąć z umowy klauzule nielegalne i, jeśli umowa nie traci sensu logicznego, kontynuować jej działanie bez dodatkowych ingerencji.

Realizując powyższe założenia bezpośrednio dochodzi się do wniosku, że kredyt został udzielony w złotych (co jest prawdą, gdyż żaden kredytobiorca nie miał kontaktu z frankami) i brak w nim indeksacji. W związku z tym kredyt powinien być spłacany w złotych w kwocie na którą udzielono kredyt, według oprocentowania marża+LIBOR 3M.

Wniosek ten może wydawać się dziwny, ale jest zgodny z prawem i jego intencją karania przedsiębiorców za wprowadzanie do umów klauzul nielegalnych.

Jeżeli sąd uzna racje kredytobiorców i nakaże wykreślić z umów nielegalne klauzule, dalsza droga do odzyskania bezprawnie pobranych kwot będzie już formalnością. Jednocześnie zmniejszy się całkowity koszt kredytu, nawet o kilkadziesiąt procent, co w przypadku niektórych umów zawieranych na długi okres, zwykle 30-40 lat, może oznaczać sumy grubo przekraczające sto tysięcy złotych.

Pamiętajmy, że oprócz rat, bank w przypadku wielu kredytobiorców pobiera nadal ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Także i tu czyni to w sprzeczności z wyrokami wydanymi w konkretnych sprawach oraz tzw. „rekomendacją U” wydaną przez Komisję Nadzoru Finansowego. Wg cennika banku Millennium ubezpieczenie to 3% kwoty przewyższającej 80% wartości nieruchomości. Opłata pobierana jest co 3 lata.

Podwyżka kursu franka po „czarnym czwartku” podniosła wartość kredytu o 20-30%, wpędzając około 60% frankowiczów w zasięg Ubezpieczenia Niskiego Wkładu Własnego Bank Millennium pobiera tą opłatę mimo wyroków sądowych, które negowały przeliczenie na kredytobiorców kosztów zabezpieczenia banku i mimo rekomendacji KNF. Argumentuje to tym, że były to wyroki w konkretnej sprawie, więc nie można go stosować do wszystkich kredytobiorców. To stoi także w sprzeczności z deklaracjami ze styczniowego Komitetu Stabilności Finansowej, podczas którego Minister finansów, prezes NBP, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego oraz prezesi banków dyskutowali o tym, jak pomóc „frankowiczom” i uniknąć destabilizacji systemu bankowego po skoku kursu szwajcarskiej waluty. Banki teoretycznie zadeklarowały wtedy, że nie będą żądały dodatkowego zabezpieczenia w chwili, gdy wartość kredytu jest większa niż wartość zabezpieczającej go nieruchomości. Deklaracje deklaracjami, a praktyka praktyką.

Gdyby millennijni frankowcy wygrali pozew zbiorowy przeciwko bankowi Millennium również pobieranie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie miałyby racji bytu – saldo kredytu wyrażonego w złotych z dnia wzięcia kredytu i regularnie spłacanego, w stosunku do aktualnej wartości nieruchomości (LTV) przyjąłby wartość jakiej spodziewali się kredytobiorcy zaciągając kredyt kilka lat temu.

Tyle teorii. Znając tempo procedowania spraw przez polskie sądy, koszty nielegalnego ubezpieczenia, tysiące kredytobiorców Banku Millennium będą musieli ponosić nadal.

Interesy pozywających reprezentuje kancelaria prawna **Drzewiecki, Tomaszek i Wspólnicy Sp. K.** Siedziba kancelarii w Warszawie, w budynku Belvedere Plaza, przy ulicy Belwederskiej 23.

Adres strony internetowej kancelarii: <http://www.dt.com.pl>

Kontakt: Karolina Mikołajek, e-mail: pozewgrupowymillennium@dt.com.pl; tel. +48 22 840 95 00.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie: <http://millennium.arkis.pl>

Informacji udziela także Piotr Walaszczyk, adres email: piotrwk@gmail.com

Pozew złożony w sądzie dnia: **2014.06.13**

Liczba uczestników sporu: **2273 osób (przed pozwem) + 991 osób (II tura zgłoszeń)**